

Krakowski garnizon

w rocznicę listopadową.

Dziewięćdziesiąta rocznica wybuchu powstania listopadowego, przeszła w Krakowie może nawet zbyt cicho. Obchodziła ją jedynie wojskowość, która ten dzień wybrała na uroczysty obchód pamiętek, związanych z życiem żołnierskim, a przypadających w takiej bliskości na listopad.

W tym celu wydało krakowskie D. O. G. rozkaz do wszystkich garnizonów na terytorium, jego władzy podległym, z poleceniem urządzenia w tym dniu uroczystych obchodów i położenia nacisku na znaczenie, jakie ten moment ma w dziejach naszego narodu. Sprawę tę kładzie rozkaz na sercu komentom oddziałów, księżom kapelanem i referentom oświatowym.

W wykonaniu powyższego rozkazu urządziła Komenda miasta Krakowa w dniu 28 listopada nabożeństwo dla załogi oraz zaproszonych gości w kościele garnizonowym św. Piotra. Wzięli w niem udział: jenerałicya z jen. A. Symonem na czele, korpus oficerski, delegacye wszystkich oddziałów, konsystojących w mieście, przedstawiciele władz i instytucji, oraz tłumnie zebrana publiczność. Stawili się też i weterani z r. 1863 ze sztandarem.

Nabożeństwo poprzedziło kazanie X. kapelana Tartyły, który w pięknych słowach schakteryzował znaczenie tego narodowego święta, nawiązując doń i inne uroczystości i obchody, jakie Polska święciła w listopadzie. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed jeneralicją, korpusem oficerskim i reprezentantami władz.

Po południu odbył się w lokalu Kasyna wojskowego uroczysty wieczorek dla oficerów i ich rodzin, delegacyi poszczególnych oddziałów i zaproszonych gości.

Punktem kulminacyjnym było przemówienie kapitana Pochmarskiego, który podniósł znaczenie i wagę wypadków listopadowych, zwłaszcza w dziejach polskiego oręża. Przebieg uroczystości był bardzo podniosły, a zakończono ją odczytaniem telegramu hołdowniczego do Naczelnego Wodza z okazji ofiarowania mu przez armię polską honorowej buławy marszałkowskiej.

Zgon prezesa T. S. L.

Dnia 28 listopada b. r. rozstał się z życiem Ernest Bandrowski, dyrektor Wyższej Szkoły przemysłowej, radca miejski, prezes Towarzyst. Szkoły ludowej.

Z Bandrowskim zeszedł do grobu jeden z wybitnych przedstawicieli walczących niegdyś z mie-



Zgon prezesa T. S. L.: S. p. Dr Ernest Bandrowski.

scowym konserwatyzmem demokratów krakowskich. Arena była to niewielka, więc i walki te przejdą nie do historii, lecz do kroniki naszego miasta.

Zmarły z powołania chemik, pracował przez czas dłuższy na polu naukowym, od ćwierć wieku jednak przerzucił się na pole działalności społecznej. Imię jego stało się znanem powszechnie od

chwili kiedy po śmierci Asnyka stanął na czele Towarzystwa S. L. Z popularnością Towarzystwa rosła i jego popularność. Jej zawdzięczał wybór do Rady miejskiej, w której po śmierci Rottera objął przewodnictwo frakcyi demokratycznej — jednocześnie został i prezesem krakowskiego odłamu demokracji. Będąc zwolennikiem kierunku kompromisowego stepił ostrze walk w Radzie. Oddał zasługę ś. p. Leowi, wówczas głowie konserwatystów krakowskich, przyspieszając o kilka miesięcy wybór jego na prezesa. Kiedy Leo przerzucił się nagle do demokracji, Bandrowski dzięki jego poparciu został wybrany do sejmiku. Kiedy wybuchła w T. S. L. gwałtowna opozycja przeciw Bobrzyńskiemu, wówczas wiceprezydentowi Rady szkolnej, Bandrowski umiał ją ulagodzić. Prowadził również kompromisową politykę z socjalistami i żydami. Polityka ta była główną jego siłą, zastępował nią brak wymowy, energii i stanowczości, które były podstawą popularności i wpływu Rottera. Zdobywał różne miejskie godności, był przewodniczącym Sekcyi szkolnej, wybrany został wiceprezydentem miasta, a choć nie finansista, objął stanowisko prezesa Rady nadzorczej Kasy Oszczędności.

Uzupełniamy tu krótkie wspomnienie kilku datami jego życia:

Dr Ernest Bandrowski urodził się 1853 roku w Rawie Burskiej. Wydział filozoficzny uniwersytetu lwowskiego ukończył w roku 1874, poczem jako stypendysta Wydziału krajowego, studiował chemię na uniwersytecie w Bonn i w Bernie szwajcarskim. Powróciwszy do Lwowa uzyskał asystenturę przy katedrze chemii. W roku 1877 mianowany został profesorem chemii ogólnej i analitycznej w ówczesnej Akademii przemysłowo-technicznej w Krakowie i niemal równocześnie został docentem w uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie tytularnym profesorem nadzwyczajnym.

Drogę do kariery naukowej utorowały ś. p. Bandrowskiemu liczne prace i rozprawy naukowe z zakresu chemii ścisłej, ogłaszane od 1879 w języku niemieckim i polskim w czasopiśmie naukowych i wydawnictwach Akademii Umiejętności. — Prac tych ogłosił Bandrowski kilkadziesiąt, a z drobnych tych przyczynków urosło później poważne rozmiarami dzieło pod tytułem: „Wykład chemii



Krakowski garnizon w rocznicę listopadową: Jeneralicja z jen. por. Symonem (1) na czele, korpus oficerski oraz przedstawiciele władz i instytucji podczas defilady po nabożeństwie w dniu 28 listopada b. r.